

Witam, jestem "frankowym pożyczkobiorcą", piszę w sprawie zasad dopłat do przewalutowania kredytu. W roku 2007 wziąłem na zakup domu kredyt indeksowany kursem CHF. Po sprzedaży mojego wcześniejszego mieszkania, udało mi się nadpłacić jego część (około 40%). Wkrótce potem kurs CHFPLN "oszalał" i pozostaje mi spłata zobowiązań... Zwracam uwagę, że wprowadzenie w ustawie jako warunku koniecznego uzyskania preferencyjnego przewalutowania, zasady aby stosunek aktualnej wartości kredytu do wartości nieruchomości wynosił przynajmniej 80% dyskryminuje takich kredytobiorców, którzy ciężko pracowali, żeby kredyt terminowo spłacać. Nie jest istotne, czy ambitnie ubierali duży wkład własny biorąc kredyt, czy swój życiowy dorobek (jak ja) przeznaczyli na wcześniejszą spłatę zobowiązań... Za swoją aktywność i wysiłki w świetle procedowanej ustawy zostaną ukarani. Dlaczego? Bo zamiast oszczędzać i nadpłacać np. 100 tys. PLN wystarczyło poczekać i zapłacić 10 tys. w celu przewalutowania (jako 10% kwoty różnicy między wartością aktualną a z dnia wypłaty kredytu). Czy naprawdę chodzi o to żeby pomagać tylko biernym obywatelom oczekującym pomocy z zewnątrz zamiast tej zaradniejszej części społeczeństwa? Czy naprawdę Waszą intencją jest kształtowanie roszczeniowych postaw w społeczeństwie zamiast aktywności, niezależności i postaw obywatelskich? Jakie wartości w świetle powyższego my rodzice mamy przekazywać swoim dzieciom? Bardzo proszę o rozważenie powyższego i w efekcie korektę ustawy która umożliwi równe potraktowanie obywateli. Z wyrazami szacunku.